

Wołkonowski dziękował Kaczyńskiemu za pośrednictwem Adama Lipińskiego

Nie było zadaniem łatwym, podkreślił dziekan wileńskiej filii. „Tak, wiem, jak Jarosław Kaczyński to zrobił. Nie będą teraz upubliczniał wszystkich szczegółów, bo to są dosyć skomplikowane sprawy” – powiedział Adam Lipiński, poseł na Sejm RP oraz wiceprezes partii Prawo i Sprawiedliwość. Poseł dodał, że przez rok rządzenia jego partii udało się załatwić wiele spraw, m.in. wejście Orlenu na litewski rynek oraz Karta Polaka. Wspólnie z Lipińskim polską placówkę edukacyjną odwiedzili posłowie frakcji AWPL wiceprzewodniczący Sejmu Jarosław Narkiewicz oraz posłowie Michał Mackiewicz, Józef Kwiatkowski oraz Rita Tamašunienė.

„Ciekawimy się sytuacją w Polsce. Cieszymy się, że od dłuższego czasu Prawo i Sprawiedliwość ma wysokie poparcie. Tylko musimy powiedzieć, że dla nas jest czymś bardzo ważnym, aby partie, które są u władzy, rozumiały, że tutaj jest taka inicjatywa, która ma naprawić pewne problemy, które powstały po II wojnie światowej. Bo inteligencja musiała stąd uciekać” – powiedział podczas spotkania polskiego posła z wykładowcami i studentami Filii UwB Jarosław Wołkonowski.

Jednym z motywów wizyty polskich posłów, bo o godz. 14 do Wilna ma przybyć również Mariusz Błaszczak, jest tzw. sprawa Daszkiewicza. „Na pewno nie zostawimy pana Daszkiewicza bez pomocy, to będzie skuteczna pomoc. W Solecznikach spotkam się z mieszkającymi tam Polakami i spróbuję w jakiś sposób im pomóc” – mówił Lipiński.

Wiceprezes dodał, że w Polsce sytuacja, jaka jest w Solecznikach, byłaby niedopuszczalna. „Nie wyobrażam sobie takiej sytuacji w Polsce, że obywatel Polski byłby ukarany za to, że na swojej prywatnej posesji wywiesił tabliczkę nie w języku polskim, to po prostu niemożliwe” – powiedział w Wilnie Lipiński.